Nr. 13. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Czwartek, 18 Stycznia 1923. Rok 113.

Biblioteka Jagiell. Kraków

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31, ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 200 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	4000 — Mk.
we Lwowie z dostawą	4500 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	4500 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	6000 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Przygwożdżenie fałszów.

(V). W dalszym ciągu dementuje kur. Sobiński jeszcze jedno kłamstwo, niesłychane poprostu co do lekkomyślności oskarżeń, z dziedziny rzekomego prześladowania nauczycieli narodowości ruskiej. Idzie o tak zwanych „bezrobotnych" nauczycieli Rusinów.

W sierpniu 1922 r. odbył się we Lwowie ziazd „bezrobotnych" nauczycieli ukraińskich. Uchwalono szereg rezolucyj pod adresem Kuratorjum Szkolnego, któremu je przedłożono, następnie wraz z wykazem nauczycieli Ukraińców, pozbawionych bez własnej winy posad państwowych.

W wykazie podano 56 nazwisk nauczycieli, pracy i chleba „pozbawionych" i to nauczycielstwo miało wybrać 24 przedstawicieli na wiec celem zaprotestowania przeciw krzywdom i niesprawiedliwości. W prasie „trudowej" pisano o tem, że owych 24 delegatów reprezentuje „przeszło setkę" osób pokrzywdzonych.

Setka stopniała odrazu do liczby 56, cóż jednak pokazało się po najdokładniejszem zbadaniu owego wykazu?

Oto z pośród 56 wymienionych w sierpniu jako bezrobotnych:

a) ośmnaście osób pełniło i pełni dotychczas służbę nauczycielską w szkołach publicznych i to od półtora roku, lub conajmniej od roku, licząc wstecz od daty ziazdu!

b) ośm osób nie chciało przyjąć nadanych im posad, oświadczając, że gotowe są objąć stanowiska tylko w miejscowościach, przez siebie wybranych,

c) siedm osób było takich, które dyscyplinarnie zwolnione zostały z posad przed rokiem 1914, lub dobrowolnie zrezygnowały,

d) sześć osób zostało nieprzyjętych do służby państwowej przez Komisję międzyministerjalną, ustanowioną swego czasu dla rozpatrzenia sprawy niezrehabilitowanych przez niższe instancje funkcjonarjuszy Rusinów i żydów, lub też po przyjęciu oświadczyło, że nie złożą przysięgi ani ślubowania służbowego,

e) cztery osoby, zajęte w służbie przed przewrotem listopadowym z r. 1918 zgoła nie starały się potem o posady nauczycielskie,

f) siedm osób których podania istotnie nie były jeszcze załatwione, lub też przez Komisję międzyministerjalną zostały odstąpione do badań Prokuratorji Państwa,

g) wreszcie sześć osób, zupełnie nieznanych, których aktów, ani nazwisk, ani próśb nie zdołano odszukać ani w Kuratorjum, ani we władzach szkolnych pierwszej instancji.

Nasuwało się pytanie: jak mógł Komitet wiecowy do tego stopnia posunąć fałszowanie prawdy? Zagadka wyjaśniła się, gdy okazało się, iż inicjatywa zjazdu wyszła od Towarzystwa „Wzajimna Pomicz Uczyteliw", które interwenjowało często w sprawach nauczycielstwa u władz szkolnych. Wykazy nauczycieli, którzy starali się o rehabilitację w latach 1919—1920, wróciwszy z za Zbrucza, częstokroć przesyłane były przez wymienione Towarzystwo byłej Radzie szkolnej krajowej. Mnóstwo tych osób odzyskało z powrotem dawne posady i płacę nauczycielską. Towarzystwo jednak nie prowadziło u siebie porządnej ewidencji nauczycieli, przyjętych z powrotem do służby. W sierpniu szło aranżeron. o odbycie zjazdu pod byle jakim pozorem, aby zaatakować władze polskie i wykazać pokrzywdzenie nauczycieli. Zebrano na prędce, pospiesznie, wykazy osób z roku 1920, które wówczas (w r. 1920) nie były jeszcze przywrócone do służby. Bez sprawdzenia, czy tymczasem nie reaktywowano ich, wykazała „Wzajimna Pomicz" te same osoby, jako bezrobotne w sierpniu 1922. Niedbalstwo i lekkomyślność zeszły się ze złą wolą. Nie pierwszy to raz niepowołani opiekunowie działają wprost na szkodę nauczycielstwa ruskiego. Ogniem pisana cyfra 56 bezrobotnych okazała się również kłamliwą, jak płomienistemi głoskami wypalana liczba 652 rzekomo spolszczonych szkół ruskich.

Bezpodstawność alarmów wojennych

Warszawa. (PAT.) Wobec rozszerzanych w prasie alarmów wojennych, a nawet wiadomości, jakoby Rząd polski przedsięwziął pewne konkretne środki celem zabezpieczenia granic, przedstawiciel PAT. zwrócił się do Prezydenta Rady Ministrów gen. Sikorskiego z zapytaniem, jakie źródła mogą mieć te wiadomości.

W odpowiedzi Prezydent Rady Ministrów oświadczył kategorycznie, że wiadomości te pochodzą z wiadomych wrogich źródeł. i nie powinny w najmniejszym stopniu znajdować posłuchu w opinji publicznej, gdyż one są zupełnie bezpodstawne. Dzisiejsza sytuacja wewnętrzna Polski, jej dobre stosunki z sąsiadami, nie dają żadnych powodów, by utrzymanie trwałego pokoju miało ulec jakiemukolwiek zakwestjonowaniu.

Z pobytu Ministra spraw zagranicznych w Wilnie.

Minister spraw zagranicznych Skrzyński przybywszy do Wilna udał się d. 15 bm. po nabożeństwie w kaplicy Ostrobramskiej do apartamentów delegata Rządu Romana gdzie po śniadaniu odbyła się konferencja ministra z delegatem Rządu i inspektorem armji gen. Rydzem-Śmigłym. O godzinie 11-tej Minister pojechał do katedry poczem zwiedził zakłady dobroczynne i warsztaty rzemieślnicze i złożył na ich cel kwotę jednego miljona marek. Następnie odbył się bankiet na cześć Ministra. Na toast wniesiony na cześć Ministra, odpowiedział tenże dłuższem przemówieniem, w którem między innemi zaznaczył, że w najbliższym czasie nastąpi likwidacja pasa neutralnego i ludność tamtejsza uzyska zupełną opiekę władz polskich rządowych i wojskowych. Ideałem ludzkości jest pokój, którego podstawą są zawarte traktaty. Kto dąży do obalenia traktatu jest przeciwnikiem pokoju i sprzeciwia się wyraźnej woli ludów. Polska jest za utrzymaniem traktatu i pokoju.

O godzinie 5-tej Minister przyjął przedstawicieli prasy, którym udzielił informacji o zagadnieniach politycznych. Następnie odbył konferencję z delegacją pasa neutralnego poczem odjechał do Warszawy.

Sanacja finansów i skarbu.

Z Warszawy dochodzi nas urzędowe sprawozdanie z obrad konferencji byłych ministrów skarbu od 9. do 14. stycznia br. Konferencja w sprawie naprawy skarbu Rzeczpospolitej rozpoczęła się 9. stycznia o godz. 9.30 rano w Belwederze pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczpospolitej. W konferencji wzięli udział p. Prezydent Rady ministrów gen. Sikorski, Marszałek Sejmu Rataj, Marszałek Senatu Trąmpczyński, prezes najwyższej Izby kontroli Państwa Jan Żarnowski, oraz wszyscy byli Ministrowie i kierownicy Ministerstwa skarbu: pp. Władysław Byrka, Józef Englisch, Karpiński, Władysław Grabski, Jan Kanty Steczkowski, Jerzy Michalski, Zaczek, Zygmunt Jastrzębski i Bolesław Markowski. Były Minister Leon Biliński z powodu choroby nie mógł przybyć, przysłał jednak swoje uwagi o środkach dla uzdrowienia finansów Rzeczpospolitej.

Zagajając obrady konferencji Prezydent Rzeczpospolitej powiedział: Prezydent Rady ministrów zgodnie z mojem życzeniem zaprosił panów do wzięcia udziału w konferencji w celu wskazania środków naprawy skarbu Rzeczpospolitej. Zaprosiłem panów Marszałka Sejmu i Senatu, aby dokładnie byli poinformowani o charakterze i celu konferencji, oraz zalecanych przez panów środkach. Konferencja taka nie jest przewidziana żadnemi ustawami i uchwały przez panów powzięte nie mogą mieć mocy wiążącej, ani dla Rządu, ani dla Sejmu. Charakter konferencji jest ściśle doradczy, a celem jej wskazać na podstawie wiedzy i doświadczeń panów, jakie środki należy zastosować w akcji przy uzdrowieniu finansów Państwa. Wyniki narad będą przekazane panu Prezydentowi Rady ministrów. Następnie chcę wyjaśnić pobudki, któremi się kierowałem, kiedy 22. grudnia zwróciłem się do Prezydenta Rady ministrów o zwołanie tej konferencji. Na Zgromadzeniu narodowem ślubowałem wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać. Uważam, że zły stan finansów Państwa i wynikające stąd niebezpieczeństwo, są tak poważne, że powinienem nie czekając na stabilizację stosunków politycznych, zainicjować wyrażenie zbiorowej opinji panów co do środków naprawy. W pierwszym rzędzie proszę o danie odpowiedzi na następujące pytania:

1) Czy jest możliwy realny budżet wyrażony w obecnej marce polskiej?

2) Czy przy obecnym stanie gospodarczym kraju można znaleść pokrycie na niezbędne potrzeby Państwa za pomocą podatków?

3) Jaki nadzwyczajny podatek należy wpro-

wadzić w roku bieżącym na pokrycie niedoboru budżetowego?

4) Czy jest wskazanem wydatki inwestycyjne wyodrębnić w osobny budżet?

5) Czy możliwe jest otrzymanie znacznych środków za pomocą pożyczek wewnętrznej i zagranicznej?

6) Jaki z dotychczasowych podatków stosowac, jaki zwiększyć, jaki nowy wprowadzić, oraz gdzie stosować progresję?

7) Jakie objekty podatkowe pozostawić całkiem samorządom i do jakich podatków należy wprowadzić plan zasilenia samorządów?

8) Jaka powinna być polityka kredytowa skarbu w stosunku do instytucji kredytowych, rolnictwa, przemysłu i handlu?

9) Czy jest technicznie możliwem wykonanie budżetu wyrażonego w 4 tysiącach miljardów przy 800 miljardach emisji?

W sprawie waluty:

1) Czy jest możliwa obecnie stabilizacja marki i w jaki sposób to osiągnąć?

2) Czy jest możliwe przejście do stałej jednostki monetarnej, jaki jest wskazany najlepszy sposób sanacji waluty i jakie przygotowania do tego są niezbędne.

W związku z konferencją otrzymałem około 40 memorjałów, które osobiście przeczytałem, kilka z nich zakwalifikowałem do rozważenia na konferencji, jednocześnie z memorjałami przez panów dziś złożonemi. Przed przystąpieniem do ustalenia porządku dziennego narad, które przypuszczam potrwają jeszcze trzy dni, poproszę obecnych tutaj byłych Ministrów i kierowników Ministerstwa skarbu, aby kolejno w porządku (następstwa na urzędzie) wypowiedzieli swój ogólny pogląd na stan finansów Państwa w związku z okresem swojego urzędowania.

Po tej ogólnej samokrytyce przystąpimy do odczytania memorjałów pp. Bilińskiego, Englicha, Karpińskiego, Grabskiego i Steczkowskiego, oraz wiceministra Markowskiego i dyrektora dep. budżetowego p. Zaczka. Wyniki narad ujęte w formę tez, z podziałem na jednomyślne, będą przekazane Prezydentowi Rady ministrów. Do tego czasu żadne sprawozdanie dotyczące meritum obrad nie będzie ogłoszone. Proszę panów nie o szczegółową krytykę któregokolwiek z złożonych tutaj projektów, ale o wyrażenie pozytywnych postulatów, o wytknięcie zasadniczych linii wytycznych dla akcji uzdrowienia finansów Państwa.

Po przemówieniu Prezydenta Rzeczpospolitej, przystąpiono zaraz do ogólnej dyskusji, a następnie odczytano memorjały w celu usystymatyzowania oraz uzupełnienia pytań postawionych na wstępie. Pan Prezydent powołał komisję złożoną z pp. Grabskiego, Jastrzębskiego, Michalskiego i Steczkowskiego. Komisja ta 10. stycznia rano ustaliła porządek szczegółowy dyskusji i pytań.

I. ANALIZA.

1) Analiza przyczyn obecnej sytuacji finansowej.

a) Niedobór budżetowy.

b) Brak równowagi życia gospodarczego.

2) Przyczyny niedoboru budżetowego.

a) Wydatki.

b) Dochody.

2) Czy koniecznem jest dla zrównoważenia budżetu zrezygnowanie z niektórych dotychczasowych przez Państwo prowadzonych agend gospodarczych i administracyjnych i jakich?

3) Jakie oszczędności dadzą się wprowadzić w tych agendach, które w zakresie działania Państwa zostać muszą? Czy jest możliwe oprzeć równowagę budżetową jedynie na rozwinięciu i podniesieniu danin publicznych? Czy jest możliwem podniesienie wydajności podatków bezpośrednich i pośrednich do normy przedwojennej? Jaki z dotychczasowych podatków skasować, jakie zwiększyć, jakie nowe wprowadzić?

II. BUDŻET.

1) Czy bez stabilizacji środka płatniczego możliwy jest realny budżet?

2) Czy technicznie możliwem jest wykonanie budżetu wyrażonego w 4 tysiącach miljardów marek przy 800 miljardach emisji?

3) Czy jest wskazanem wydatki inwestycyjne wyodrębnić w osobny budżet?

4) Czy jest możliwe otrzymanie znacznych środków za pomocą pożyczek wewnętrznej i zagranicznej?

5) Czy jest wskazane na pokrycie niedoboru budżetowego roku bieżącego wprowadzić nadzwyczajną daninę, ewentualnie na jakich podstawach?

III. SAMORZĄD.

1) Na jakich zasadach oprzeć skarbowość samorządu w stosunku do systemu podatkowego państwowego?

IV. GOSPODARSTWO.

1) Jakie przepisy obecnie obowiązujące a szkodliwe dla rozwoju wytwórczości powinny być zniesione, a względnie zmodyfikowane?

2) Jaka powinna być polityka wywozowa i importowa Państwa dla pogodzenia interesu gospodarczo-społecznego i interesu skarbu?

3) Czy bezpośrednia kredytowa akcja Państwa dla wytwórczości krajowej w dzisiejszych warunkach powinna być kontynuowana i na jakich podstawach

V. WALUTA.

1) Czy jest możliwa teraz stabilizacja marki i w jaki sposób to osiągnąć?

2) Czy jest możliwe przejście teraz do stałej jednostki monetarnej?

3) Jaki jest wskazany najlepszy sposób sanacji waluty i jakie przygotowania do tego są niezbędne?

VI. GWARANCJE POLITYCZNE.

Jakie gwarancje są konieczne dla umożliwienia przeprowadzenia sanacji skarbu państwa?

Po przeprowadzeniu w ciągu 5-ciu dni wyczerpującej dyskusji nad powyższymi punktami plenum konferencji, a mianowicie byli Ministrowie i kierownicy Ministerstwa skarbu ustalili w ostatecznej redakcji tezy, będące odpowiedzią na postawione pytania. Z wyjątkiem oznaczonych niżej jako vota separata, wszystkie tezy zostały uchwalone jednomyślnie. Mianowicie:

A) Budżet.

I. Dla zrównoważenia budżetu państwowego koniecznem jest przedewszystkiem uzyskanie z przedsiębiorstw państwowych możliwie najkorzystniejszych wyników finansowych, a to drogą: a) utworzenia z nich samoistnych jednostek gospodarczych, mających własną osobowość prawną i prowadzonych na zasadach przedsiębiorstw prywatnych; b) wydzierżawienia — ewentualnie c) sprzedaży.

II. Koniecznem jest dalej ograniczenie do niezbędnego minimum administracyjnych agend państwowych i możliwie daleko idące stopniowe przekazywanie ich samorządom. Tu należy zwłaszcza: szkolnictwo powszechne, szpitalnictwo, opieka społeczna, pośrednictwo w pracy i administracja drogowa.

Warunkami, od których zależy urzeczywistnienie powyższej zasady, są: a) uchwalenie ustaw o samorządzie gminnym, miejskim i wiejskim, powiatowym i wojewódzkim; b) ustawowe rozgraniczenie dochodów podatkowych między państwem a samorządem.

III. Nadto konieczne są: 1) Redukcja władz i urzędów, między innymi zniesienie Ministerstwa zdrowia publicznego i robót publicznych i przekazanie ich agend innym Ministerstwom, o-

---

KAZIMIERZ KROLIŃSKI. 38)

Z tamtego świata.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Zjechaliśmy z szosy w innym kierunku, aby nie wracać tą samą drogą, lecz okrężną. Na pogodnem niebie słońce dosięgało południa. Ciepło było i miło. Nagle pani Janina schwyciła mię za rękę:

— Niech pan każe przystanąć... zdaje mi się... skowronek.

Nie był to jednak pierwszy zwiastun wiosny, lecz szpak. Janina słuchała chwilę jego szczebiotu i ukradkiem otarła łzy.

— Co pani? — spytałem, zaglądając jej w twarz.

— Szczęśliwa jestem, cieszę się — życiem, wiosną!

I zaczęliśmy mówić o wiośnie w kraju, tam nad Wisłą, Bugiem, Wartą. Towarzyszka była bardzo przejęta sprawami społecznemi, a szczególniej dopytywała mię, czy nie wiem, jak wobec rewolucji rosyjskiej stoją nasze szanse. Konie mknęły szybko. Niebawem wjechaliśmy w ulice miasta. Zawiozłem ją do drugiego szpitala, do męża, ażeby podzieliła się z nim temi uczuciami, które zbudziły się w jej duszy za pierwszym akordem wiosny.

I ja miałem także uczucie błogiej radości z tego, że mogłem biedactwu; wyrwanemu tak szczęśliwie z nad grobu, sprawić przyjemność, chociaż tak mało z mej strony ofiarną, nie wiedząc, nie przeczuwając, że drogo za tę czułostkową humanitarność zapłacę. Oto, gdy wieczorem przybyłem do szpitala, oznajmiła mi siostra:

— Pan Zieliński opuścił szpital.

— Co? Bez mego pozwolenia?

— Zostawił list.

Zaintrygowało mię to. Rozerwałem nerwowo kopertę.

„Oboje z żoną zawdzięczamy Panu wiele, w każdym jednak razie dług nasz nie jest tak poważny, żebyśmy go mieli opłacać takiemi ratami, jak to Pan urządził dzisiaj. Dobrze się jednak stało, że tak wcześnie przejrzałem Pańskie plany, zrozumiałem bowiem pobudki, dla których wciągnął mię Pan na listę ochotników. Niechże Pan moje nazwisko z niej wykreśli. Żoną ja się sam zaopiekuję, nie Pan i sam potrafię urządzać z nią przejażdżki. Pan niech ofiary łowi na... skowronki i szpaki. Żegnam. Zieliński."

— Do stu djabłów — zakląłem w duszy — warjat i to warjat w kiepskim stylu. Przecie ja nie wypowiedziałem ani jednego słowa niewłaściwego, ani też nawet przez myśl mi nie przeszło, żeby... Co to się mogło stać?

Zdenerwowany i zły wróciłem do swego domku. Pietrek stał w bramie, schował ręce głęboko do kieszeni i gwizdał.

— Barysznia czekawszy — zagadnął mię, przymrużając jedno oko.

— Idź do djabła z baryszniami — odciąłem, ale w tej samej chwili żałowałem. Może to Sonia już wróciła.?

Lecz to była Maryś.

— Pani do mnie? — Proszę, niech pani siedzi — proszę.

— Tak, do pana. Zlecenie od hrabiny.

— Dalibyście mi spokój.

— Phi! Wygodne stanowisko. Spokój... Nie wie pan jeszcze, o co idzie, a już się zastrzega. Proszę najpierw posłuchać.

— Słucham, słucham — odrzekłem z rezygnacją.

— Czy pan wie, co jest najwstrętniejsze pod słońcem?

— Oho — pomyślałem — pewnie reprymenda za przejażdżkę z panią Janiną, a głośno dodałem: — W tej chwili nie mógłbym tego zdefinjować.

— Najwstrętniejszą rzeczą pod słońcem jest proszę pana, słomiany ogień. Narody rolnicze grzebią od wieków w słomie i dlatego zapalają się tylko tym ogniem. Tacy Moskale potrafili w jednym niemal dniu zelektryzować rewolucję pół Europy i pół Azji i — przygasli, tak samo my robimy zawsze. Jak przedstawia się pańska lista poborowa?

— Zaraz służę...

Dobyłem notes i zacząłem liczyć.

— Było... jeden... dwa... trzy... cztery... trzydzieści, czterdzieści pięć, z tego wycofało się... jeden... dwa, pięć, trzydzieści... czterdzieści...

— A więc zostało tylko dwa? Kto?

— Ja i mój Pietrek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

raz połączenie poszczególnych Ministerstw i urzędów. 2) Scentralizowanie władz administracyjnych I. i II. instancji w starostwach i województwach. 3) Znaczna redukcja ilości funkcjonariuszy państwowych.

IV. Ponieważ dotychczasowa akcja oszczędnościowa nie wydała oczekiwanych rezultatów, należy dla skutecznego przeprowadzenia tej akcji powołać przy prezesie Rady Ministrów jednoosobowy organ z daleko idącemi uprawnieniami.

Votum separatum: Trzy głosy oświadczyły się za dodaniem słów: „mający moc natychmiastowej egzekutywy wydanych zarządzeń".

V. Celem zmniejszenia wydatków w okresie sanacyjnym należy zaniechać wszelkich nowych inwestycji.

VI. Ponieważ znacznie więcej niż połowa przewidzianych w planie finansowym na rok 1923 wydatków państwowych przypada na wojsko i kolej, koniecznem jest: a) bardzo znaczne zredukowanie wydatków wojskowych, b) wyodrębnienie już obecnie budżetu kolejowego z ogólnego budżetu państwowego w konsekwencji przeprowadzenie zasady wyrażonej pod I. a) i powierzenie prowadzenia kolei jako przedsiębiorstwa wybitnemu fachowcowi, posiadającemu kwalifikacje handlowe.

Votum separatum: Jeden głos wypowiedział się za skreśleniem ustępu, rozpoczynającego się od słów: „i powierzenie..." aż do końca.

VII. Celem zwiększenia dochodów państwowych należy utrzymać państwowy monopol tytoniowy, a zarazem celem administracyjnego i finansowego odciążenia państwa monopol ten wydzierżawić.

VIII. W granicach obecnych wydatków budżetowych niemożliwem jest osiągnięcie równowagi budżetowej jedynie drogą rozwinięcia i podniesienia danin publicznych, dopóki nie będą osiągnięte poważne dochody skarbu państwa z innych źródeł.

IX. Podniesienie wydajności danin publicznych do skali przedwojennej jest możliwe, wymaga jednak takiego wymiaru i sposobu poboru, któryby podnosił stawki automatycznie, proporcjonalnie do spadku siły nabywczej marki aż do jej stabilizacji.

X. Uznając opracowane w ostatnim czasie przez Ministerstwo skarbu projekty podatkowe (podatek gruntowy, budynkowy, przemysłowy i dochodowy) za celowe i zmierzające do pokaźnego podwyższenia podatków bezpośrednich, należy celem dalszego zwiększenia dochodów skarbowych: a) wprowadzić monopol spirytusowy, powierzając jego wykonywanie odrębnym organizacjom, b) podnieść agio celne do poziomu siły nabywczej marki polskiej przy równoczesnem poddaniu rewizji taryfy celnej przy współudziale utworzyć się mającej rady cłowej przy Ministerstwie skarbu, c) ulepszyć sprawność władz skarbowych i znacznie podnieść poziom służby akcyzowej, oraz ścisłość strzeżenia granicy, d) przyspieszyć wydanie uproszczonych przepisów o opłatach skarbowych.

XI. Zasada progresji powinna być stosowana tylko przy podatku dochodowym i majątkowym.

XII. Zestawienie budżetu w marce niestabilizowanej jest możliwe w sposób przybliżony z nadaniem Rządowi upoważnienia do przeprowadzenia w nim zmian, wynikających ze zmiany siły nabywczej marki.

XIII. Wykonanie zestawionego w Ministerstwie skarbu na rok 1923 projektu budżetu bez znacznej emisji jest niemożliwe.

XIV. Wyodrębnienie wydatków inwestycyjnych w każdorocznym budżecie i zamknięciu rachunkowem jest konieczne.

XV. Uzyskanie państwowej pożyczki wewnętrznej czy zagranicznej jest bardzo utrudnione, dopóki sprawa sanacji skarbu nie wejdzie na drogę urzeczywistnienia.

XVI. Pobieranie pewnych zwiększonych danin publicznych ponad normy przedwojenne jest w warunkach obecnych skarbu państwa zasadniczo możliwe i wskazane w ciągu dłuższego okresu czasu dla poważnego przyczynienia się do zrównoważenia budżetu państwowego.

Votum separatum: Trzy głosy proponują tekst: Wskazanem jest wprowadzenie jednorazowego świadczenia (daniny) na cele sanacji skarbu, o ile takie świadczenie będzie zdolne albo samo albo łącznie z innymi środkami zapewnić stabilizację marki.

B) Skarbowość samorządu.

Skarbowość samorządów należy tak urządzić, aby niedobory powstałe z niewystarczalności własnych źródeł dochodowych (własny majątek, własne przedsiębiorstwa, opłaty za świadczenia itd.) pokrywane były dodatkami do podatków państwowych. Praktyki pokrywania niedoborów subsydjami ze skarbu państwa należy stanowczo zaniechać.

C) Gospodarstwo.

I. Celem uniknięcia przeszkód w rozwoju wytwórczości krajowej, koniecznem jest: a) dostosować ustawę z 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu do uchwał konferencji waszyngtońskiej, b) zmniejszyć ilość dni świątecznych zgodnie z projektem ustawy z 14. lutego 1921 (druk sejmowy 2469), c) znieść karalność w wypadkach dobrowolnej pracy, trwającej do dwu godzin dziennie ponad ramy ustawowe.

Votum separatum: Dwa głosy proponują niezamieszczanie tego punktu, d) Dostosować ustawę o ochronie lokatorów do dzisiejszych stosunków, tak, aby nie zniszczyła ona całkowicie dochodowości nieruchomości miejskich, będących źródłem bogactwa krajowego i dochodów skarbowych. — Należy przy nowelizowaniu tej ustawy uwzględnić tylko lokatorów ekonomicznie najsłabszych, e) Zabezpieczyć takie wykonanie ustawy o reformie rolnej i osadnictwie wojskowem, aby państwu zapewniony był ekwiwalent pieniężny za sprzedane mienie państwowe i aby państwo zwolnione było od ciężarów sfinansowania reformy rolnej i osadnictwa do czasu osiągnięcia trwałej równowagi budżetowej.

II. Ograniczenie importu należy regulować drogą ceł, wywóz zaś drogą opłat wywozowych, a nie drogą zakazów wywozu.

Votum separatum: Trzy głosy proponują dodanie następującego ustępu: „Wywóz artykułów spożywczych pierwszej potrzeby może być dozwolony tylko w razie i w granicach stwierdzonego ich nadmiaru, oraz ma być kontrolowany przez komisje lotne. Wszelkie przekroczenia w tym względzie mają podlegać sądom doraźnym".

III. Akcja kredytowa z budżetu państwowego winna być zaniechana.

D. Waluta.

I. Stabilizacja marki jest możliwa dopiero po uzyskaniu równowagi wydatków i dochodów i zaprzestaniu drukowania pieniądza papierowego.

Votum separatum. Dwa głosy proponują: „Warunkiem stabilizacji marki jest zaprzestanie dalszej emisji banknotów".

II. Przejście do waluty opartej na kruszcu jest dzisiaj przedwczesne.

III. Sposób sanacji waluty polega na zmniejszeniu wydatków państwowych, podniesieniu wydajności źródeł dochodów skarbu Państwa i jednocześnie zwiększeniu wytwórczości przy zachowaniu umiarkowania w spożyciu. Przyspieszy akcję sanacji waluty zwiększony wysiłek społeczeństwa w zakresie danin publicznych łącznie z możnością realizacji większych objektów państwowych i zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Równocześnie z podjęciem akcji sanacyjnej na podstawie programu ustawodawczo zatwierdzonego, należy wdrożyć prace przygotowawcze zmierzające do założenia we formie spółki banku biletowego opartego na kruszcu i obcych walutach wniesionego częściowo przez Państwo, częściowo przez prywatny kapitał krajowy i zagraniczny.

Votum separatum. Zamiast pierwszego ustępu dwa głosy proponują: „Należy wysiłkiem społeczeństwa w połączeniu z innymi źródłami (realizacja majątku państwowego, pożyczka zagraniczna względnie wewnętrzna) zebrać środki pieniężne umożliwiające wprowadzenie i wykonanie planu skarbowego celem zrównoważenia budżetu bez potrzeby uciekania się w czasie akcji sanacyjnej do pożyczek w P. K. K. P.

E. GWARANCJE POLITYCZNE.

Celem zapewnienia jak najrychlejszego i najskuteczniejszego przeprowadzenia planu sanacji skarbu należy przedłożyć władzy ustawodawczej projekt ustawy ramowej zawierające wytyczne zasady projektowanej sanacji. Projekty ustaw szczegółowe przez rząd wypracowane będą przedstawione do uchwały Radzie naprawy Skarbu Rzeczypospolitej. Rada składać się będzie z członków wybranych z grona ludzi fachowych przez Sejm i Senat oraz z osób mianowanych. Skład Rady powinien być bardzo nieliczny.

Na zakończenie wyraził p. J Michalski w imieniu wszystkich członków konferencji gorące podziękowanie p. Prezydentowi Rzeczpospolitej zarówno za inicjatywę w zwołaniu konferencji, jak i za nadanie kierunku jej pracy, która doprowadziła do tak pozytywnych rezultatów. W odpowiedzi wyraził p. Prezydent największe uznanie byłym ministrom i kierownikom ministerstwa skarbu za wykonaną przez nich w ciągu 6 dni pracę oraz stwierdził, że ich objektywizm, niezwykła harmonja w wyrażeniu opinji i głębokie ujęcie sprawy przeszły jego najśmielsze oczekiwania. Zamykając obrady wyraził p. Prezydent nadzieję, że wyrażone przez konferencję tezy staną się podstawą programu trwałej naprawy skarbu Rzeczpospolitej.

—oo—

Obrady Sejmu.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po przekazaniu interpelacyj właściwym Ministerstwom, Marszałek zakomunikował, że otrzymał z poselstwa belgijskiego za pośrednictwem Ministerstwa spraw zagranicznych zawiadomienie o uczuciach którym na swojem posiedzeniu w dniu 19. grudnia 1922 r. dał wyraz

parlament belgijski z powodu tragicznego zgonu ś. p. Prezydenta Rzpltej Narutowicza.

Marszałek sądzi, że Sejm upoważni go do wysłania do parlamentu belgijskiego gorących słów podziękowania i sądzi, że da wyraz woli całego Sejmu, stwierdzając, że uczucia wyrażone w chwili ciężkiej i bolesnej, umocnią przyjaźń Polski do Belgii. (Oklaski.)

Udzielono następnie urlopu: p. Korfantemu (na wyjazd do Paryża w sprawach publicznych), p. Janeczkowi i Melnykowi.

Do komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej odesłano wnioski w sprawie żądania sądów

o wydanie posłów

Dobiji i Bryła za obrazę czci i p. Strońskiego za nieposzanowanie władzy.

Marszałek zakomunikował o mianowaniu przez Prezydenta Rzpltej obecnego Rządu w wiadomym składzie, poczem oznajmił, że Rząd zawiadomił go o wprowadzeniu stanu wyjątkowego i o podaniu tego faktu do wiadomości Sejmu, co jednak wobec zniesienia stanu wyjątkowego stało się bezprzedmiotowem.

Następnie Marszałek podał jeszcze do wiadomości, że Konwent seniorów postanowił rozdzielić komisję skarbowo-budżetową na dwie oddzielne komisje, a to skarbową i budżetową.

P. Piotrowski oświadczył, że słowa użyte przez p. Strońskiego w dniu 14. grudnia, a odnoszące się do jego osoby, są nieprawdziwe. Mowca zaprzecza, jakoby lżył młodzież demonstrującą, oraz jakoby dłuższy czas prowokował zebrane tłumy.

Na wniosek p. Thugutta Izba zgodziła się na postawienie na porządku dziennym wniosku o

wmurowanie tablicy pamiątkowej ku czci Prezydenta ś. p. Narutowicza.

Zdjęto z porządku dziennego ustawę o ochronie obszaru Rzpltej, konstytucji godeł, oraz stosunków sąsiedzkich Rzpltej, a także punkt porządku dziennego o wyborze 6 członków komisji oszczędnościowej Ministerstwa skarbu. Tą sprawą zajmie się specjalnie Rada Ministrów.

Po referacie p. Zygmunta Seydy, odesłano w pierwszem czytaniu do komisji nowelę do ustawy

o sądach doraźnych.

Dotychczasowe sądy doraźne odnoszą się do przestępstw pospolitych, obecnie zaś Rząd wystąpił z wnioskiem o włączenie artykułu, wedle którego odpowiadać mają przed sądem doraźnym ci, którzy dopuszczą się zamachu na życie, zdrowie i wolność osobistą przedstawiciela najwyższej władzy państwowej.

Odesłano do komisji ochrony pracy w pierwszem czytaniu ustawę upoważniającą Ministra pracy i opieki społecznej do powołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej do załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami i pracownikami rolnymi.

Po przemówieniu p. Ilskiego przekazano komisji skarbowo-budżetowej w pierwszem czytaniu ustawę o udzieleniu gwarancji do wysokości 500 miljonów na

ulgowe pożyczki dla reemigrantów z Niemiec,

drobnych przemysłowców, kupców i t. d. Do tej samej komisji odesłano ustawę o wydaniu czwartej serji biletów bankowych, ustawę o czekach oraz nowelę do ustawy o spółdzielniach. Nad temi dwoma ostatniemi sprawami komisja skarbowo-budżetowa obradować będzie wspólnie z komisją handlowo-przemysłową.

Do komisji prawniczej odesłano ustawę w sprawie zmiany rozporządzenia komisarza generalnego Ziem wschodnich, dotyczącego

sprzedaży lasów.

P. Zygmunt Seyda imieniem komisji regulaminowej złożył sprawozdanie z wniosku p. Barlickiego i tow. w sprawie wypuszczenia na wolność pp. Królikowskiego i Łuckiewicza. Co do pierwszego komisja wniosek odrzuciła. Królikowski oskarżony jest o dążenie do opanowania rządów zbrojną ręką, o knowania zmierzające do zmiany formy rządu, o usiłowanie oderwania pewnych części od Państwa, to znaczy o zdradę stanu. Obecnie zapadł wyrok sądu przysięgłych uwalniający Królikowskiego od zarzutu zdrady stanu, a skazujący go za zaburzenie spokoju publicznego na 3 lata więzienia. Wobec teko mowca wnosi o odesłanie sprawy ponownie do komisji. Co do Łuckiewicza, akt oskarżenia zarzuca mu, że jako kandydat poselski na wiecu ukraińskim wzywał do niepłacenia podatków i powiedział, że rewindykowany przez Polaków klasztor w Maciejowie trzeba odebrać siłą, bo tu nie Polska, a Ukraina.

P. Łuckiewicz zaprzecza, jakoby użył tych słów.

Komisja postanowiła przychylić się do wniosku o uwolnienie p. Łuckiewicza od odpowiedzialności.

Przystąpiono do wyboru 4 członków komisji kontroli długów państwowych i 2 zastępców. Członkami wybrani zostali: pp. Osiecki, Łypacewicz, Michalski i Głąbiński, a zastępcami pp.: Chądzyński, Adam i Diamand.

Członkami komitetu dyrektorjalnego P. K. O. wybrani zostali: Kiernik i Zdziechowski.

Następnie p. Gdyk uzasadniał nagłość wniosku

w sprawie wzmagającej się drożyzny.

Wniosek domaga się od Rządu: 1. zamknięcia granicy dla wywozu artykułów pierwszej potrzeby, a do osób niestosujących się do tego zakazu zastosowania sądów doraźnych. 2) Radykalnego tępienia lichwy żywnościowej, magazynowania towarów w celach spekulacji i przemytnictwa pod grozą sądów doraźnych. 3) Wynagradzania osób, które przyczynią się do wykrycia tajnych składów, aż do wysokości całkowitej wartości skonfiskowanych towarów. 4) Wydatnej pomocy dla Związków komunalnych i spółdzielni przez udzielanie taniego kredytu i ułatwianie pożyczek. 5) Przedkładania co miesiąc Sejmowi sprawozdań z przeprowadzonej akcji. 6 Zawiadamiania społeczeństwa przy pomocy plakatów o skonfiskowanych towarach i nałożonych karach. Nagłość wniosku przyjęto i wniosek odesłano do komisji walki z drożyzną.

P. Śmiarowski uzasadniał nagłość wniosku w przedmiocie wmurowania tablicy pamiątkowej ku uczczeniu ś. p. Prezydenta Narutowicza. Mowca wyraża przekonanie, że zbędnem jest odsyłanie wniosku do komisji. Jest to minimalne zadośćuczynienie, jakie Sejm może dać zarówno rodzinie Zmarłego, jak i moralnemu uczuciu narodu. Mowca jest przekonany, że Izba niezależnie od różnic partyjnych zrozumie, że jako reprezentacja narodu może zająć tylko jedno stanowisko wobec dokonanego faktu, i nie odmówi wyrażenia czci temu szlachetnemu człowiekowi oraz potępi dokonaną zbrodnię. Mowca wnosi, aby wmurować w sali sejmowej tablicę pamiątkową poświęconą zmarłemu Prezydentowi Narutowiczowi, a koszta z tem związane wstawić do preliminarza w rubryce wydatków sejmowych. Nagłość wniosku przyjęto jednomyślnie.

Wnioskodawca zaproponował merytoryczną rozprawę.

P. Głąbiński zasadniczo zgodzi się z wnioskiem zaproponował jednak odesłanie go do Prezydjum Sejmu, dla zastanowienia się nad wykonaniem. Wniosek p. Głąbińskiego odrzucono 211 głosami przeciw 136. Do meritum zabrał głos p. Śmiarowski i wyraził przekonanie, że uchwała Sejmu będzie jednomyślną. Nikt bowiem nie odmówi wyrażenia czci i uznania człowiekowi, który dał dowód wysokich zalet umysłu, serca, charakteru. Imię Polski zagranicą uczynił głośnem, a padł na stanowisku. Niezależnie od poglądów, które nas dzielą jako całość, jesteśmy jako Sejm reprezentantami narodu i stwierdzić musimy kulturalny poziom narodu, i napiętnować czyn, zasługujący na największe potępienie. Kij i browning nie mogą być uznane za środki walki.

P. Staniszkis wniósł poprawkę, aby tablicę wmurować w Zachęcie lub w Belwederze i aby koszta pokryto nie ze skarbu Państwa, ale z diet poselskich.

Marszałek zaznaczył, że pierwsza poprawka byłaby rozporządzaniem się gmachem Zachęty. Poprawka o wmurowanie tablicy w Belwederze została odrzucona. Przy głosowaniu nad poprawką, aby koszta pokryto z diet poselskich, powstała prawica i część centrum. Poprawka upadła 203 głosami przeciw 129. Wobec odrzucenia poprawki Marszałek poddał pod głosowanie wniosek. Wniosek przeszedł. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Marszałek oznajmił, iż przekonał się ze stenogramu, że p. Piotrowski dwukrotnie podczas swego przemówienia nazwał funkcjonarjuszą policji tchórzem. Apeluje więc do posłów, aby mówiąc o osobach trzecich wyrażali się względnie i nie używali zbyt jaskrawych zwrotów.

P. Śmiarowski przemawiając do sprostowania faktu, oświadczył, dla zapobieżenia wszelkim krytykom, że wniosek jego klubu, żądający, aby wmurowanie tablicy odbyło się na koszt Państwa, a nie posłów, miał intencję, iż musi to być akcja całego Sejmu jako zgromadzenia narodowego, a nie akcja dowolna posłów. (Oklaski na lewicy: wrzawa na prawicy. Głos: A naprawa skarbu?) Skarb polski znajdzie jeszcze tyle pieniędzy, aby dopomóc Sejmowi do stwierdzenia, że potępia dokonaną zbrodnię. Jest to wydatek, który opłaci się Polsce.

Odesłano jeszcze do komisji szereg wniosków nagłych, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się w piatek, o g. 16. Na posiedzeniu tem Prezes Rady Ministrów gen. Sikorski wygłosi exposè.

*

Komisja konstytucyjna obradowała pod przewodnictwem ks. Lutosławskiego. Przydzielono projekt ustawy o zabezpieczeniu obywatelom narodowości polskiej należnego im udziału w urzędach, zakładach państwowych i t. p. p. Chełmońskiemu do zreferowania. Wniosek N. P. R. o amnestji o. Faustyniakowi, wniosek P. P. S. w sprawie zaprzysiężenia urzędników i siły zbrojnej na Konstytucję, odroczono aż do czasu złożenia odnośnego projektu przez rząd. Wniosek P. P. S. w sprawie ochrony Rzpltej upadł wobec przyrzeczenia wniesienia projektu przez Rząd. Następnie przystąpiono do obrad nad projektem ustawy o Trybunale Stanu. Załatwiono 3 i 4 paragraf i przyjęto w brzmieniu projektu art. 5 6 i 7-go.

Komisja dla odbudowy kraju odbyła posiedzenie pod przewodnictwem p. Bryla. Dyrektor dyrekcji odbudowy p. Kruk złożył sprawozdanie z działalności Ministerstwa robót publicznych. Ze sprawozdania wynika, że odbudowano 700.000 budynków, a pozostaje jeszcze do odbudowania [illegible]00.000.

P. Sz[illegible] zakomunikował, że Państwowy Bank Odbudowy udzielił pożyczek na sumę 4 i pół miljarda złotych w [illegible] zamierzał odbyć się dzisiaj, a którego dalszy ciąg nastąpi jutro.

Wczoraj o g. [illegible] obradowano pod przewodnictwem p. dr. Marka o [illegible] sejmowych.

Komisja prawnicza

W myśl wniosku przewodniczącego uchwalono zwrócić się do Ministra sprawiedliwości o jak najszybsze przedłożenie Sejmowi gotowego projektu ustawy w szczególności dotyczącego prawa międzydzielnicowego i międzynarodowego, opracowanych przez komisję kodyfikacyjną. Wniosek dotyczący zmiany ustawy o ochronie lokatorów przydzielono p. Seydzie.

Następnie dr. Marek referował projekt ustawy o Trybunale Kompetencyjnym, poczem do ostatecznego rozpatrzenia projektu wybrano podkomisję w skład której weszli posłowie dr. Marek, dr. Fawski (N. P. R), Chełmoński i Piechocki. Następnie projekt ustawy o uchylenie ograniczeń ludności żydowskiej, opracowany już w porozumieniu z rządem w poprzednim Sejmie, przydzielono p. Hartglasowi.

Konwent Senjorów na wczorajszem zebraniu opracował program prac sejmowych w nadchodzącym okresie. Postanowiono, że w pierwszym okresie Sejm zajmować się będzie przedewszystkiem sprawami skarbowemi, następnie budową samorządu począwszy od gmin aż do Województw, zaś w trzecim okresie zajmie się ustawami mającymi na celu wykonanie konstytucji. Uchwalono, że Sejm pracować będzie okresem dwutygodniowemi, po których nastąpią tygodniowe przerwy, zarówno dla plenarnych posiedzeń, jak i komisji, podczas których posłowie będą mogli zająć się sprawami osobistemi i wyborczemi. Następnie konwent senjorów uchwalił podzielić komisję skarbowo-budżetową na dwie komisje: skarbową i budżetową.

—o—

Kłajpeda w ręku Litwinów.

Stan rzeczy w Kłajpedzie.

Dnia 16 b. m. o godz. 1·30. Na gmachu prefektury francuskiej wywieszono białą chorągiew. Znajdująca się tam załoga została rozbrojona.

W mieście porozstawiane są patrole litewskie. Oddziały francuskie znajdują się w koszarach nieuzbrojone. Między stroną francuską a litewską panuje milcząco rozejm. Pomiędzy wojskami francuskiemi a litewskiemi utworzono strefę neutralną.

Z Berlina donoszą, że powstańcy litewscy rozesłali iskr wkę, w której podają, że zdobyli w Kłajpedzie 3 ciężkie miotacze min, jeden karabin maszynowy, oraz wzięli do niewoli jednego Francuza i 15 policjantów niemieckich. Mieszkańcy Kłajpedy wystosowali protest przeciw gwałceniu ich praw jako wolnych obywateli przez regularne i nieregularne wojska litewskie.

W fabrykach przerwano pracę. Robotnicy wyszli na ulice.

Według ostatnich wiadomości, zawieszono nad miastem stan wyjątkowy. W mieście panuje spokój.

Akcja regularnych wojsk litewskich.

„Rigasche Rundschau“ donosi, że na terytorjum Kłajpedy pojawiły się regularne wojska litewskie, a mianowicie część 1, 2 i 8 pułku piechoty. Oddziały te poprzedziła kawalerja. Na Litwie ogłoszono próbną mobilizację.

Min. Szarota pozostał na posterunku.

Połączenie telefoniczne z Kłajpedą, które funkcjonowało dobrze w czasie walk i zajęcia miasta zostało przerwane po zajęciu, kiedy nastąpił uspokojenie spokoju. Z ostatnich szczegółów wiadomo, że dyrektor Banku krajowego w Kłajpedzie, Gross został ranny kulą w głowę w chwili, gdy wyglądał przez okno. Co do Ministra Szaroty, przedstawiciela Rządu w Kłajpedzie, to wiadomo, że do ostatniej chwili urzędował w swem biurze.

Kanonjerka polska.

Kanonierka polska „Józef Piłsudski“ przybyła d. 16 b. m. przed południem do portu w Kłajpedzie.

Musztarda po obiedzie.

Według informacji nadeszłych do Warszawy, 15 bm. zawinął do portu w Kłajpedzie krążownik angielski. Wczoraj oczekiwano tam również przybycia francuskiego pancernika, oraz innych zapowiedzianych okrętów. Według dalszych informacji załoga francuska schroniła się w koszarach.

Szydło z worka.

Na czele t. zw. rządu powstańczego w Kłajpedzie stoi niejak Gajgalat. Jest to pastor z Prus Wschodnich, stypendysta pruski, autor prusofilskiej broszury o Litwie, długoletni członek wschodnio-pruskiej partji junkierskiej, oraz jej przedstawiciel w Sejmie pruskim w Berlinie. W czasie okupacji niemieckiej na Litwie był on doradcą politycznym naczelnej Komendy niemieckiej i współpracownikiem czasopisma „Zeitschrift der IX. Armeekommando“ wydawanej przez władze wojskowe i w ciągu całej swej działalności zaznaczał stanowisko wybitnie antyfrancuskie.

Francuzi w Zagłębiu Ruhry.

DORTMUND ZAJĘTE.

D. 16. bm. o godz. 11.45 przed południem wkroczył pierwszy oddział francuski w sile jednej kompanji do miasta Dortmund. Podczas wmarszu samolot francuski krążył nad miastem. Do starcia nie przyszło.

ZAJŚCIA W BOCHUM.

Do „N. Fr. Presse“ donoszą z Bochum, że panuje tam z powodu okupacji wielkie wzburzenie z powodu wczorajszych manifestacji. Robotnicy komunistyczni, którzy brali udział w pochodzie komunistycznym wołali do żołnierzy francuskich w języku francuskim: „Jesteście naszymi braćmi francuskimi“.

D. 15. bm. przyszło do poważnych starć koło ratusza. Gdy przybyły oddziały francuskie, ustawiły broń w kozły i spoczęły, zebrał się tam podeinzanych indywiduów i śpiewając pieśni wojenne począł wznosić okrzyki przeciw Francji. Gdy następnie z pośród tłumu padły kamienie,

oddział zmuszony był do użycia broni palnej, raniąc trzy osoby.

ZABRONIONE MANIFESTACJE.

Policja w Essen otrzymała rozkaz wyśledzenia i aresztowania wszystkich organizatorów t. zw. zebrań manifestacyjnych i protestacyjnych.

Wogóle władze okupacyjne zdecydowane są nie tolerować jakichkolwiek prób manifestacji lub bezrobocia. Przedsięwzięto kroki w celu zapobieżenia wstrzymaniu ruchu kolejowego w Nadrenji.

Okupacyjne wojska francuskie zabroniły wszelkich zgromadzeń protestacyjnych. Zebrania partji politycznych, które miały być zwołane na znak protestu, zostały zakazane. Półgodzinny strajk protestacyjny, który miał się odbyć w poniedziałek, został surowo zakazany. Sprzeciwianie się władzom okupacyjnym uważane jest za obrazę władzy.

STANOWISKO WŁOCH.

Z Rzymu donoszą: Na posiedzeniu Rady ministrów prezydent Mussolini przedstawił stanowisko Włoch w kwestji Ruhry. Mussolini wskazał na to, że każde z państw ententy kieruje się w tej sprawie tylko własnymi interesami. Włochy ze względów politycznych i technicznych solidaryzują się z Francją. Wysłały one swych inżynierów ze względu na własny interes w dostawach niemieckich. Rząd włoski nigdy nie projektował niczego przeciw Anglji. Rozwiązanie kwestji reparacyjnej bez udziału i zgody Anglii, uważa Mussolini za niemożliwe. Włochy radziły Francji, aby ograniczyła sankcje wojskowe w Zagłębiu Ruhry i nie odrzucała porozumienia się z Niemcami. Rząd włoski wierzy w możliwość takiego porozumienia i byłoby błędem ze strony Niemiec, gdyby porozumienie odrzuciły. W końcu Mussolini zaznaczył, że stanowisko rządu sowieckiego wydaje mu się bardzo podejrzane.

WIEDEŃSCY STUDENCI MANIFESTUJĄ.

We czwartek w południe w Uniwersytecie wiedeńskim odbędzie się wielka manifestacja żałobna studentów niemieckich z powodu okupacji Zagłębia Ruhry. W manifestacji tej wezmą udział rektorzy wszystkich wyższych uczelni wiedeńskich. Między godz. 11 a 12 na Uniwersytecie wykłady nie odbędą się.

!Kupujcie!
8. procentową
Pożyczkę Złotą

Doroczny Bal prasy
3 lutego.

KRONIKA.

Kalendarz. Czwartek, 18 stycznia. Rz.-kat.: Pryski. — Gr.-kat.: Pteotempta. — Słowiański: Jaropełka.

— **Niewłaściwie skierowane podania.** Do kancelarji cywilnej Prezydenta Rzpltej wpływają stale podania dotyczące spraw nie należących bezpośrednio do Prezydenta Rzpltej, jak n. p. prośby o koncesje, emerytury, nadanie trafik, bufetów kolejowych i t. p. Kancelarja cywilna komunikuje, że odtąd podania tego rodzaju będą zwracane petentom, którzy dla uniknięcia wynikającej stąd zwłoki winni podania kierować do właściwych urzędów.

— **Gość z Francji.** W środę w nocy przyjeżdża do Krakowa z Wiednia p. Bruno Leydet, delegat francuski dla spraw finansowych z Austrją i państwami sukcesyjnymi. P. Leydet zatrzyma się w Krakowie 48 godzin, celem zwiedzenia miasta, a stąd udaje się do Zakopanego na wypoczynek.

— (u) **Przewóz kolejami szyn i taboru wązkotorowego.** Ministerstwo kolei żelaznych zarządziło, aby szyny i tabor wązkotorowy przyjmowano do przewozu kolejowego tylko pod warunkiem, jeżeli na odnośnych listach przewozowych będzie uwidocznione zezwolenie wydziału drogowego i handlowego dyrekcji kolejowej lub udzielone zostanie telegraficzne lub pisemne zezwolenie dyrekcji. Wyjątek stanowią wojskowe przesyłki szyn i taboru wązkotorowego, nadawane przez władzę wojskową lub pod adresem władz wojskowych.

— **„Spójnia".** Małopolski Związek ociemniałego żołnierza we Lwowie, przesłała na ręce Ministra skarbu Władysława Grabskiego następującą depeszę: Panie Ministrze! Życzenia pomyślnej gospodarki państwowej przesyłają ociemniali żołnierze prosząc, by podczas pańskiego urzędowania bndżet Państwa nie skazywał ich na nędzę, jak dotychczas.

— **Wybór** uzupełniający do Rady Izby lekarskiej we Lwowie, odbył się w dniu 14 b. m. z tym wynikiem, że największą ilość (200 na 380 oddanych) głosów otrzymał, a zatem członkiem Rady Izby lekarskiej wybranym został gen. dr. Hordyński Zdzisław.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 18 stycznia 1923 o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu. Porządek dzienny: Zamknięcie rachunkowe teatrów miejskich na sezon 1921/2; spraw. r. Schneid r. — Sprawa zmiany taryfy [illegible] — Sprawa zmiany taryfy [illegible]owej. — Zamknięcie rachunkowe miejskiej Kasy oszczędności za rok 1921; spraw. r. Petrażyński. — Podwyższenie gwarancji gminy za wkłady i zmiana statutu miej. Kasy oszczędności; spr. dr. Szyror. — Sprawa opracowania planów regulacyjnych miasta; spr. r. inż. Bieniaci. — Podwyższenie wynagrodzenia docentów miejskiej Szkoły przemysłowej; spr. r. dr. Próchnicki. — Subwencja dla komitetu [illegible] auli w I gimn. matem.-przyrod. im. M. Kopernika we Lwowie; spr. r. dr. Próchnicki. — Podwyższenie opłat w miej. szkołach froeblowskich; spr. r. Majerski. — Subwencja dla lwowskiej szkoły handlowej; spr. r. Majerski. — Regulamin obrad Rady miej. (dyskusja ogólna); spr. r. Petrażyński.

— **Przygotowania do Balu prasy,** zapowiedzianego na dzień 3-go lutego są już w pełnym toku. Komitet balowy podzielił się na szereg sekcyj, które pracują z wytężeniem, aby zapewnić Balowi Prasy także i w tym roku jego tradycyjną świetność. W piątek, 19 b. m., odbędzie się w salonach prezydialnych ratusza posiedzenie Pań, które raczyły przyjąć obowiązki gospodyń Balu.

Nowością w tym roku jest utworzenie osobnego Komitetu młodzieży, którego zadaniem będzie czuwać nad tem, aby żadna z pięknych dam tancerek nie miała powodu żalić się na brak ożywienia zabawy.

Sprawą dekoracji sal, karnetów i odznak kotyljonowych, zajmuje się sekcja artystyczna; nie chce ona zdradzać przed czasem swoich sekretów, zapewnia jednak, że uczestników, a zwłaszcza uczestniczki Balu prasy czeka szereg bardzo miłych niespodzianek.

Pewną trudność, głownie ze względu na brak dokładnych adresów, stanowi kwestja rozsyłki zaproszeń. Wobec tego Komitet postanowił już obecnie przyjmować zgłoszenia osób i rodzin chcących wziąć udział w zabawie, którym zaproszenia będą niebawem wysłane. Sprawą tą zajmuje się sekcja zaproszeń. Lista zgłoszeń wyłożona jest w sekretarjacie Kasyna i Koła lit.-artystycznego.

— **Nie doczekał jubileuszu** Piotr Posk, weteran 1863 r., żuaw polski, zmagający się ongi z przemożnym wrogiem pod Miechowem i Pockiem. Po ukończeniu Szkoły głównej z stopniem magistra służył dłuższy czas w sądownictwie, następnie otworzył kancelarję adwokacką. Wybitny temperament polityczny skłonił go do złożenia przed laty „Gazety Kieleckiej". Po odzyskaniu niepodległości Polski został sędzią sądu okręgowego w Kielcach. Umarł otoczony powszechną czcią i szacunkiem.

— **Ruch budowlany** nietylko u nas zamarł niemal zupełnie. Oto donoszą z Krakowa, że i tam z powodu nadmiernej podwyżki cen materjałów budowlanych i ruchomości, braku kredytu, zaniechano robót prywatnych i przedsiębiorców. [illegible] jedne [illegible] ciągu nieliczne budowy rządowych instytucji.

— **Plac sportowy w stolicy.** Warszawski „Kurjer Informacyjny i Telegraficzny" donosi: Na ostatniem posiedzeniu sekcji wychowania fizycznego przy magistracie pod przewodnictwem gen. Dylewskiego, przyznano część placu Broni klubowi sportowemu „Polonja", który założy na tym terenie pierwszy plac sportowy w stolicy.

— **Wielki proces przeciw komunistom.** Z Łucka donoszą: W dniu 3 b. m. rozpoczyna się w tut. sądzie okręgowym wielki proces polityczny przeciw organizacji bolszewickiej na terytorjum Państwa Polskiego. Oskarżonych jest 76 komunistów, agentów bolszewji, między innymi duża ilość inteligencji polskiej, ukraińskiej, rosyjskiej i żydowskiej. Zawezwano 173 świadków. Bronić będzie z urzędu 22 adwokatów. Nadto przyjechać mają adwokaci warszawscy. Proces ma potrwać miesiąc.

— **Stan zdrowia ministra Raszina.** „N. Fr. Presse" donosi: Dr. Petrovits, który leczy ministra Raszina, oświadczył dziennikarzom, że dr. Raszin przebył już najgorszą chwilę, choroba jednakże potrwa kilka miesięcy, przyczem chory będzie musiał pozostać w sanatorjum. Leczenie uszkodzenia rdzenia pacierzowego potrwa około 4 lata. Paraliż nóg może da się z czasem usunąć. Obecnie zachodzi obawa, że wywiąże się zapalenie płuc.

— (a) **Nowe monety metalowe w Rumunji.** Na podstawie zarządzenia ministerstwa skarbu w Bukareszcie zostaną niebawem cofnięte z obiegu banknoty opiewające na 1, 2 i 5 Lei, natomiast wprowadzi się w ich miejsce nowe monety z tą samą wartością obiegową.

— **Bezrobotni w Wiedniu.** Dnia 15 b. m. odbyło się w Wiedniu w hali Ratuszowej i na placu przed Ratuszem zgromadzenie bezrobotnych z udziałem 5 do 6 tysięcy osób. Zgromadzenie domagało się podwyższenia zapomóg na 110.000 kor. tygodniowo, jakoteż wspólnego działania centralnych komitetów bezrobotnych, oraz komisji organizacji robotniczych. Podczas zgromadzenia żywioły komunistyczne zachowywały się bardzo burzliwie. Po zgromadzeniu przyszło w pobliżu ratusza do demonstracji i wykroczeń koło budynku policji. Demonstranci usiłowali zająć szturmem odwach policji, znajdujący się w pobliżu parlamentu.

— **Zamach skrytobójczy w Lozannie.** „N. W. Journal" donosi z Lozanny, że w hali hotelu w którym mieszkają delegaci francuscy, usiłował jeden z członków delegacji egipskiej, zasztyletować drugiego członka tej delegacji. Obecni udaremnili ten zamach. Napastnik nazywa się Abdul Hamid Said i jest prezesem egipskiego komitetu obrony narodowej. Napastnika aresztowano i odstawiono do granicy szwajcarskiej.

— **Telefon bez drutu.** Dnia 15 b. m. przed południem odbyła się pierwsza próba zastosowania telefonu bez drutu między Londynem a Nowym Jorkiem. Nadawcą w Nowym Jorku był p. Carty, wiceprezes amerykańskiego Tow. telefonów i telegrafu bez drutu. W Londynie słuchało p. Carty około 60.000 ludzi, a rozmowa była tak wyraźną, jak przez zwyczajny telefon. Jeden ze słuchaczy sen. Marconi wyraził nadzieję, że telefon bez drutu rozwinie się nadzwyczajnie w krótkim czasie.

— **Kurs szoferów** otwiera w przyszłym miesiącu Instytut technologiczny. Kurs jest dwumiesięczny i obejmuje przedewszystkiem praktyczną naukę jazdy na samochodach, oraz do ładne zapoznanie się z mechanizmem samochodu. Zgłoszenia i informacje w biurze Instytutu, ul. Pourlarda 5, II. p.

— **Polskie Tow. Politechniczne.** W środę d. 17 stycznia b. r. o godz. 6·15 wieczorem odbędzie się zebranie tygodniowe na którem p. dr. Kazimierz Ihnatowicz wygłosi odczyt p. t. „Obecne przesilenie gospodarcze i zagadnienia naprawy ekonomicznej Państwa".

— (u) **Nowa taryfa dla posługaczy** bagażowych na dworcach kolejowych. W ślad za podaniem w „Gazecie Lwowskiej" do wiadomości podwyższeniem taryfy dla bagażowych posługaczy kolejowych na głównym dworcu we Lwowie, oraz na dworcu Lwów-Podzamcze, ogłoszone obecnie zostały nowe ednolite opłaty za usługi posługaczy bagażowych, obowiązujące we wszystkich innych stacjach kolejowych na całym obszarze Małopolski. Opłaty te wynoszą:

1. Za wyjęcie bagażu ręcznego z pojazdu lub wozu i przeniesienie go do wagonu, względnie z wagonu do pojazdu lub wozu (w tem — o ile zachodzi potrzeba — i pilnowanie tego bagażu nie dłużej jednak jak 15 minut) 80 Mk., najmniej 160 Mk.

2. Za zniesienie ciężkiego bagażu z pojazdu lub wozu po ekspedycji (wagi), lub naodwrót, nie więcej jak 50 klg. — 80 Mk.; za następne, chociażby zaczęte 50 klg. — 80 Mk.

3. Za załatwienie nadania bagażu przy kasie 400 Mk.

Ruch służbowy.

Naczelnik Państwa mianował zastępcę profesora dr. Stefana Bohdana Winiarskiego, profesorem nadzwyczajnym prawa międzynarodowego na Wydziale prawa i nauk ekonomiczno-politycznych w Uniwersytecie Poznańskim, docenta i zastępcę profesora dr. Kazimierza Kolbuszewskiego profesorem nadzwyczajnym historii literatury polskiej w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, we środę i jutro, we czwartek „To co najważniejsze". — W piątek „Lakme", opera; występ St. Korwin-Szymanowskiej. — W sobotę „Błękitna Lerche".

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę „S błoka orła". — Jutro, w czwartek i piątek „Czy jest co do oclenia?" farsa w 3 aktach Hennequina i Webera (premiera).

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we środę i jutro w czwartek „Za dawnych dobrych czasów", operetka w 3 aktach Stolza. — W piątek „Bajadera".

Nowa operetka „Za dawnych dobrych czasów", do której Teatr Nowości przygotował się nie zwykle starannie dając świetne dekoracje, kostiumy i doskonałą obsadę ról, osiągnie napewno wielką liczbę przedstawień, gdyż jest to nowość nie tylko pełna humoru, ale wartościowa pod względem muzycznym.

„Subłokatorka" Siedleckiego każdym razem ciągle jeszcze gromadzi tłumy publiczności, spieszącej do Teatru Małego by podziwiać kapitalną grę pp. dyr. Czarnowskiego, Orzechowskiego, Okonickiego, Rowińskiej, Romanównej (lub Łozińskiej) i Michnowskiej.

Żeromski po szwedzku. Ze Sztokholmu donoszą: Przetłumaczona na język szwedzki powieść Stefana Żeromskiego „Uroda życia", wywołała zachwyt prasy miejscowej, która poświęca znakomitemu pisarzowi artykuły, wyrażające cześć jego talentowi.

„Czyj est co do oclenia?" W okresie karnawałowej zabawy i pragnienia rozrywek Teatr Mały występuje w czwartek z premierą doskonałej farsy francuskiej Hennequina p. t. „Czy jest co do oclenia? Rzecz ta zrobiona jest z iście francuskim szampańskim humorem i nieporównaną techniką pisarską, która nie daje czasu do namysłu nad karkołomnymi sytuacjami i dowcipami. Główne role grają pp. Rowińska, Łozińska, Niemiryc oraz młoda debiutantka p. Dalkówna. Z mężczyzn dyr. Czarnowski (rolę tę grać będzie następnie p. Tartakowicz), Brzeski, Okornicki, Orzechowski i Dobrowicz.

Wychowawstwo w szkole polskiej.

(Odczyt Kazimierza Królińskiego w Pol. Tow. Ped.).

Anormalnymi stosunkami wojennymi zdeprawowana młodzież polska potrzebuje silnej, lecz ojcowskiej ręki wytrawnego wychowawcy, któryby dźwignął ją i podniósł do tego poziomu ideału, w jakim wychowywano młodzież przed wojną. Przyszłe zaś pokolenia młodzieży, dziś dzieci — to budowniczowie odrodzonej Polski, więc iście macierzyńską trzeba je otoczyć opieką, pieczołowicie dbać trzeba o ich wychowanie.

O problemach takiego wychowania młodzieży polskiej w polskiej szkole mówił wczoraj p. Króliński w Towarzystwie Pedagogicznem.

Scharakteryzował społeczeństwo i młodzież obecną, ukuł nowobogackich i ich brak kultury w gonitwie za pieniądzem, ponarzekał trochę na stosunki i drożyznę, wreszcie rozwinął przed słuchaczami promienny obraz w zarysach wychowawcy polskiego, obraz może trochę utopijny, lecz jakże piękny, jakże szlachetny.

Przez władze szkolne ustanowiono w szkole średniej wychowawcę dla każdej klasy. Wychowawcy, którzy jednak bez zamiłowania pełnią tę funkcję, zszablonowują tak odpowiedzialną pracę i niweczą jej owoce, a wprowadzenie płatnego wychowawstwa wywołało ferment.

Bardzo słusznie zapytał prelegent dlaczego młodzież szkół powszechnych pozbawiona jest takiego wychowawcy? Jest to tworzenie już w szkole rozłamu między inteligencją a klasą pracującą, który odczuło tak dobrze nauczycielstwo, jak i sama młodzież.

Wychowanie w szkole, mające zaszczepić kulturę i ogładę w społeczeństwo napotyka dziś na niemałe trudności, jak przepełnienie uczni w klasie, przeciążenie materiałem naukowym, nieuświadomienie rodziców, ogromna drożyzna książek i widowisk kulturalnych, drożyzna kolei uniemożliwiająca wycieczki krajoznawcze itd. W dalszym ciągu swych wywodów prelegent rozwijał projekty poprawy wychowawstwa, nakreślił obraz i wzór kierownika zakładu i wychowawcy, a zmuszony z powodu spóźnionej pory przerwać wykład, obiecał na prośbę słuchaczy w przyszły wtorek dokończyć swej prelekcji. R. K. Ch.

Z akcji Polskiego Tow. „Dzieci na wieś".

(mg) W ubiegłym tygodniu na sprawozdawczem posiedzeniu Wydziału Pol. Tow. „Dzieci na wieś" odbytem pod przewodnictwem prezesa Bol. Lewickiego omawiano działalność Towarzystwa w r. 1922, z której sprawozdanie złożył prof. Probulski i wywiązała się ożywiona dyskusja, w której obecni wyrazili p. Probulskiemu gorące podziękowanie za nakomite kierownictwo akcji oraz prośbę, by ją dalej zechciał zawiadować się w sprawie kolonji dla dziatwy na kolonje i półkolonje.

Dzięki życzliwemu poparciu i kuratorium szkolnego Towarzystwa mogło zorganizować z budynków szkolnych w Korczynie, Wójtowe, Kołaczycach i Starym Sambo ze, gdzie urządzono kolonje, oraz z dwóch szkół we Lwowie na pomieszczenie półkolonji, co głównie jest zasługą wizytatora Howaha i radcy Bruchnalskiego. Ministerstwo kolei specjalnych lgnie przy nałożeniu Towarzystwa dzieci kursy aby tylko 50 prc. zniżki taryfy osobowe. Przy pomocy miejscowych władz koleje wycieczki wysyłka dzieci i prowiantów szła szybko i sprawnie.

Co do subwencji rządowej zaszła w 1922 r. zasadnicza zmiana. Poprzednio Towarzystwo pobierało subwencje wprost z Min. zdrowia publicznego, obecnie zaś utworzono komisje wojewódzkie do spraw kolonijnych, mianowicie dla rozdziału funduszów między towarzystwa i instytucje. Zgodnie z normą, określoną przez Ministerstwo, przyznana Komisja Towarzystwu blisko 2 miljony, wypłaciła jednak w trzech spóźnionych ratach, co obniżyło wartość subwencji.

Z P. A. K. P. D. otrzymało Tow. pomoc w prowiantach, od Rady miejskiej subwencję w wysokości 250.000 mp. Członkowie zwyczajni i nadzwyczajni, których Tow. liczy razem 130, wpłacili 37.525 m. Opłaty młodzieży za obozy kolonijne wynosiły w wakacyjnych od 1.000 do 12.000, na kolonjach leczniczych w Rabce od 20.000 do 35.000 — na kolonjach nadmorskich w Gdyni od 20.000 do 26.000, na półkoloniach od 1000 do 3000 Mp. Z opłat dzieci wpłynęło blisko 5 i pół mil.

Zorganizowano w ubiegłym sezonie 9 kolonij i 2 półkolonje we własnym zarządzie, oraz subwencjonowano 9 kolonij i 1 półkolonję. W kolonjach własnych było 549 dzieci, na półkolonjach 261, w kolonjach subwencjonowanych 280 dzieci, na półkolonjach subw. 160. Razem korzystało z akcji 1150 dzieci. Koszt utrzymania dziatwy wynosił na kolonjach leczniczych 1200 — 1264 Mk. dziennie na głowę, na wypoczynkowych 600 — 700, na półkolonjach 180—200. Kolonje i półkolonje odpowiedziały swemu celowi ku zadowoleniu rodziców i młodzieży co jest główną zasługą kierowników poszczególnych grup i ich zastępców. Organizatorem i opiekunem kolonji w Rabce jest prof Króliński.

W dyskusji przemawiali pp. dr. Sobieński, red. Fryling, dyr. Mucha, red. Horwath, radny Lang, dyr. Dębicka, poczem uchwalono zwołanie następnego posiedzenia w lutym w celu omówienia programu na rok bieżący. Zamierzona jest między innemi kolonja nad morzem polskiem, gdzie Tow. ma swą posiadłość dzięki inicjatywie dyr. Kruszyńskiej.

Delegatem Tow. „Dzieci na wieś" do wojewódzkiego komitetu kolonij wakacyjnych są prez. Bolesław Lewicki, prof. Wład. Probulski i dyr. Michał Mucha, który pod przewodnictwem dr. Mikołajskiego pracują w ogólnej akcji wysyłki na wieś dzieci z całego województwa lwowskiego. Prezydjum Tow. stanowią: dyr. Bol. Lewicki jako prezes, wodniczący oraz dr. Jan Poratyński i inż. Daniel Majewski jako zastępcy.

Polskie Tow. „Dzieci na wieś" było pierwszą instytucją w Polsce, organizującą kolonje wakacyjne na szerszą skalę, i ratowaniem zdrowia wynędzniałej dziatwy w której nie widziano różnicy narodowości i wyznania, zapisało się już chlubnie w pamięci społeczeństwa.

TELEGRAMY.

Dymisja Wiceministra Fajansa.

Warszawa. Prasa donosi, że Wiceminister skarbu dr. Wacław Fajans złożył na ręce Ministra skarbu p. Grabskiego podanie o dymisję.

Upośledzenie pracowników państwowych.

Warszawa (AW). Delegacja prezydjum Centralnego komitetu pracowników państwowych zgłosiła się do Marszałka Rataja z prośbą o interwencję w sprawie prędkiego przeprowadzenia w Sejmie ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, którą rząd postanowił wnieść w ciągu pierwszych dni lutego: Delegacja przedstawiła Marszałkowi obecną sytuację pracowników państwowych. Marszałek bardzo przychylnie przyjął delegację i oświadczył, że pracownicy państwowi mogą liczyć nato, że w możliwie rychłym czasie sprawa wejdzie pod obrady Sejmu.

Odbudowa kraju.

Warszawa. (AW). Podczas wczorajszego posiedzenia komisji odbudowy Kraju omawiano działalność ministerstwa robót publicznych w dziedzinie odbudowy. W r 1922 odbudowano 106.000 budynków. Na 1,600.000 zniszczonych w Polsce budynków, odbudowano do dziś 700 000, tak, że pozostaje w gruzach jeszcze około 900 000 budynków. Ogólna suma udzielonej przez Bank Odbudowy pożyczki wynosi 4 i pół miljarda marek.

W sprawie „numerus clausus".

Warszawa. AW. „Gazeta Warszawska" zapowiada, że posłowie Z. L. N. zgłoszą 16 bm. do laski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie „Numerus Clausus", oraz domagać się będą zmiany artykułu 85 i 86 ustaw o szkołach akademickich.

Przewinienia niemieckie.

Paryż. PAT. Havas. Komisja reparacyjna zajmie się jutro wspólną notą Barthou i Delacroix, która prosi komisję o stwierdzenie oficjalnie następujących Przewinień niemieckich: 1. Odmówienie dalszych spłat węglowych, 2. Wstrzymanie spłat właścicielom koleń za dostarczony dla aljantów węgiel, 3. Odmówienie dostawy nietylko węgla reparacyjnego, lecz także tego węgla, za który musiała techniczna osobno płaci, 4. Wstrzymanie dostaw bydła dla Francji i Belgji.

Wojowniczy WCIK.

Ryga. 16/1. Z Moskwy donoszą: WCIK ogłosił odezwę w związku z wkroczeniem wojsk francuskich i belgijskich do Zagłębia Ruhry. W odezwie tej WCIK ocenia sytuację zwłaszcza następującym: Obcy najeźdźcy zagarniają serce przemysłu niemieckiego i zadały straszny cios narodowi niemieckiemu. Europa znajduje się w przededniu wojny.

Berlin. AW. Z Moskwy donoszą: W proteście wydanym przez przewodniczącego WCIKa Kalenina znajduje się ustęp, następujący: We wszystkich warstwach ludności rosyjskiej panuje oburzenie wywołane okupacją Ruhry. Rząd rosyjski śledzi tok wypadków ze skupioną uwagą i zupełnie rozumie doniosłe znaczenie jaką ma ta sprawa dla położenia międzynarodowego. Gdyby akcja francuska podziałała także na stanowisko Polski, w takim razie rozwój wypadków mógłby Rosję wciągnąć bezpośrednio w środkowo-europejskie przesilenia.

Komitet budowy gimnazjum jubileuszowego im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach uprasza o nadsyłanie wszelkich listów i zapytań, oraz składek i ofiar pod adresem skarbnika Komitetu, p. dr. Stefana Uhmy, dyrektora Miejskiej Kasy oszczędności we Lwowie przy ul. Wałowej l. 9.

MARJA JAROSIEWICZOWNA. 5)

Z nastrojów niepodległościowych w czasach kampanji austerlickiej.

(Dokończenie).

Insynuacje o gen. Dąbrowskim, Kościuszce i Muracie jako domniemanym królu polskim nie były zresztą monopolową plotką książęcą jedynie wśród szlachty polskiej. Echem odbiją się one również w korespondencji wybitnych współczesnych osobistości politycznych, jak u ks. Dołhorukiego i innych.

W połowie grudnia obserwatorzy drezdeńscy uderzyli na alarm. Obszerna relacja komisarza Eichlera z tych czasów donosi z trwogą, że roboty polskie są już zupełnie zorganizowane. Oprócz głównego ogniska w Dreznie potworzono w każdej z trzech dzielnic osobny komitet. Na czele komitetu w zaborze austrjackim ma stanąć wspominany już poprzednio Kajetan Uruski, w zaborze pruskim — Jan Kolumna Żaboklicki, w rosyjskim Baltazar Komorowski. Wszyscy trzej mają papiery od Napoleona i wyjechali już na wyznaczone posterunki — ponadto Niemojowski otrzymał opieczętowany pakiet z rozkazem otworzenia go dopiero w oznaczonym dniu, czasie i miejscu. Dzień 27. stycznia ma być przeznaczony na chwilę wybuchu powstania.

W kraju istotnie poczynało wrzeć. We Lwowie do grona osób, które sercem całem przykładały się do insurekcyjnych projektów, należeli przedewszystkiem lekarze: Berezowski i Markowski, adwokaci: Matkowski i gorący Jakobin polski Węgliński, znany w całej prowincji Józef Dzierzkowski i Wincenty Głogowski z pod Przemyśla. Częste zebrania odbywano bądź u hr. Wielopolskiego, u mecenasa Matkowskiego, lub w domu hr. Miączyńskiego, dokąd przychodził również hr. Czosnowski, podkomorzy Solski i inni.

W Wiedniu zaniepokojono się nie na żarty o wiernych i cichych dotąd galicyjskich poddanych. Jako antidotum problematycznej zresztą wartości zaczęto wtedy rozpowszechniać arcylojalny, — auf einen Wink der Polizey, — przed dwoma miesiącami napisany list pasterski grecko-katolickiego biskupa przemyskiego ks. Antoniego Angełłowicza, późniejszego autora „Listów patrjoty austrjackiego".

Owóż, list ten skierowany do duchowieństwa i ludu diecezji: przemyskiej, samborskiej, sanockiej, lwowskiej, halickiej i kamienieckiej, tudzież chełmskiej, bełzkiej i brzeskiej, a tak bardzo w sensie swoim charakterystyczny oddany został pod prasę drukarską 25. października i miał na celu pouczenie ludu o właściwem znaczeniu toczącej się wojny, wzmocnienie przywiązania poddanych do monarchy i wogóle rozpowszechnienie „patrjotycznego" nastroju, z uczuciem cichej wdzięczności, jako że: gdy od lat cała prawie Europa stała się teatrem okropnej wojny, a ich, tj. mieszkańców Galicji, przodkowie w tutejszych okolicach przedtem dla tatarskich i innych najazdów nigdy ani prawdziwej spokojności, ani bezpieczeństwa nie znajdowali, oni, skoro pod najłagodniejsze Austrji dostali się berło, nieprzerwanych dotąd używają wczasów.

Nadszedł wreszcie dzień 25 grudnia. Ogłoszono zawarcie pokoju preszburskiego, a z nim rozeszło się powszechne mniemanie, że w poszczególnych artykułach omawiano także sprawę polską i przyszłe losy Galicji.

Wschodnią jej część, a nawet całość łączono wtedy z królestwem węgierskiem. Według poufnych a „pewnych" doniesień, kwestję tę miały za przedmiot postulaty węgierskie w czasie ostatniego sejmu, poczem wniesioną została również na konferencji ministerjalnej z Talleyrandem.

Do źródła, z jakiego ta pogłoska dostała się do kraju, nie można było dotrzeć, przypuszczano atoli, że przywieźli ją Polacy przejeżdżający przez Preszburg do Galicji. Z nią jednak wkrótce zmieszała się i druga o rzekomem odstąpieniu części pruskiego Śląska lub Wielkopolski za Hanower, oraz Galicji, z wyjątkiem wschodniej czerwono-ruskiej strony po San, za wynagrodzenie Serbją, Bośnią i częścią Dalmacji zabranej Turkom. Co jednak bardziej jeszcze interesujące, to okoliczność, że nawet w Petersburgu łączono ściśle sprawę Galicji z układami preszburskimi i to przez dłuższy czas.

Zaraz w styczniu 1806 wezwał ks. Ad. Czartoryski jako minister spraw zewnętrzn. Rosji, do siebie pełnomocnika austrjackiego Aguilara i zażądał wyjaśnień z powodu rozrzucanych wieści, dotyczących rzekomego odporno-wojennego przymierza Austrji z Francją, cesji Galicji, osobno prowadzonych stypulacji w tym względzie, oraz zaboru do Turcji przynależnych prowincji, mianowicie Serbji i Bośni. A chociaż Aguilar dawał najsolenniejsze zapewnienia, nie uspokoiły się umysły, zwłaszcza, gdy „Hamburski Korespondent" pod datą 14. stycznia ogłosił sensacyjny artykuł o zajęciu przez wojska austrjackie i francuskie Bośni i Serbji, a następnie także Mołdawji i Wołoszczyzny rzekomo celem odszkodowania monarchji za poniesione straty.

W drugiej połowie stycznia przybyły do Petersburga nowo mianowany ambasador austrjacki hr. Merweldt znowu w tej kwestji udzielał wyjaśnień, tłumacząc zaniepokojonemu ks. Adamowi, iż brak 15 artykułu w przysłanej gabinetowi petersburskiemu kopji traktatu preszburskiego, jest tylko wynikiem nieuwagi kopisty, a nie umyślnem zatajeniem. O ile jednak podobne tłumaczenia trafiały do przekonania, świadczy najlepiej fakt, iż ks. Czartoryski po zażądaniu kopji opuszczonego artykułu, wypytywał dalej, czy nie było jakich osobnych, tajnych zastrzeżeń w odniesieniu do Galicji, Śląska i Turcji, oraz czy we Wiedniu nie mogły zajść jakoweś zmiany w tym względzie już po odjeździe hr. Merweldta?

Trudno było uspokoić ks. Adama, który niezrażony bolesnym dla niego krokiem cesarza Aleksandra w październiku r. u., przygotowywał się właśnie wtedy do podniesienia znów sprawy polskiej wśród czynników ogólno-słowiańskich i miał ją następnie w szeregu memorjałów w czasie od stycznia do kwietnia carowi przedstawić.

Tak samo jednak jak grudzień, minął szczęśliwie i styczeń. Dzień 27-tego miesiąca przeszedł w obu Galicjach w niezakłóconej ciszy. Pacyfikacja preszburska nie dała Polakom nic, prócz jednego więcej doświadczenia, że w podniesieniu najświętszej dla nich sprawy na żadnego z protektorów szczerze liczyć nie mogą. Powoli wszystko wracało do dawnej, głuchej martwoty. Gorączkowo, potajemnie zwoływane zjazdy w Dreznie, Wrocławiu, Lipsku i Budziszynie ustały. Część działaczy, jak: Uruski, Żaboklicki, Badeni, Tarnowski i inni, wyjechała do Galicji, przydając sobą kłopotu władzom miejscowym, część powróciła do domu w dzielnice pruskie i rosyjskie, trzecia część wreszcie najmniej zrażonych skierowała się ku zachodowi, by nad Sekwaną, u wielkiego ołtarza pilnować sprawy i nowego dla niej czekać świtu.

Ów świt miał tym razem nadejść już niedługo. Radosny i promienny, poprzedzony zwycięskim pochodem wojsk francuskich, zrodził się na zgliszczach aljantów swoich zdradzających Prus, z krwawych oparów jesiennych i zimowych walk kampanji jenajskiej.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 25/2/3 Postępow. celem uznania za zmarłego Andrzej Hrywna ur. 8. grudnia 1876, syn Ksenofonta i Marji z Małastowa powołany do wojska w r. 1914 od roku 1916 nie dał o sobie dotąd żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 uc., przeto wdraża się na prośbę Antoniny Hrywna postępowanie celem uznania za zmarłego i uznania jego małżeństwa z Antoniną Hrywna za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Dra Gabryszewskiego adwokata w Jaśle. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 12. lipca 1922. 394

T. IV. 52/2 2. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Salomea Opielowska ur. 29 marca 1849, córka Błażeja i Ewy z Cieszyny, wydaliła się z gminy przed 10 laty i odtąd nie dała znaku życia o sobie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 uc., przeto wdraża się na prośbę Marji Janik postępowanie celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Lipińskiemu adwokatowi w Jaśle wiadomości o powyż wymienionej. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 12. lipca 1922. 395

T. IV 37/19/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Turek, syn Błażeja i Magdaleny, urodzony dnia 17. stycznia 1861 w Męcinie wielkiej, przed 27. laty wydalił się do Ameryki i odtąd słuch o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw. zarządza się na wniosek Honoraty Turek postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym. Wzywa się Pawła Turka, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 19. września 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 4. lipca 1922. 396

T. 92/22/4. Edykt. Wasyl Ostasz syn Stefana i Marji z Grabowca urodzony 12. stycznia 1873, gr. kat., rolnik, ożeniony z Marją Łesyszyn, dostawszy się jako żołnierz austrjacki do niewoli rosyjskiej zmarł tamże wedle zaprzysiężonych zeznań Stanisława Majera w Namanganie (Turkiestan) na wiosnę 1917 roku. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego, wydając ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adw. Dra Moldauera w Stryju do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 czerwca 1922 397

T. 192/22. Franciszek Cecuła syn Michała i Magdaleny, rolnik ze Strachocimy, walczył na froncie rosyjskim jako żołnierz 18 pp., w roku 1916 był ranny i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego.

Sąd okręgowy.

Sanok dnia 12. stycznia 1923. 382

T. IV. 128/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Maciej Kielar rolnik z Iwonicza urodzony 7. lutego 1883 w Iwoniczu syn Jana i Karoliny z Głowackich małżonków Kielarów służył wojskowo w r. 1914 w 18 pułku obrony krajowej (kompanja 11), brał udział w bitwach pod Krakowem w połowie listopada 1914 roku i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Karoliny Kielar gospodyni w Iwoniczu postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1. sierpnia 1923 albo Sądowi albo panu adw. Drowi Wojciechowi Juraszowi, którego ustanawia się kuratorem i obrońca węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 8. stycznia 1923. 381

T. IV. 5/22/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Myszkowski syn Franciszka i Barbary z Proszaków, rolnik w Szalowy powiat Gorlice, urodzony we Woli łużańskiej dnia 18. kwietnia 1886, powołany do służby wojskowej w roku 1914 brał czynny udział we walkach na froncie serbskim, dostał się tamże do niewoli, w której miał umrzeć w roku 1915 lub 1916. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Myszkowskiej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie albo Sądowi, albo p. Drowi Maksymiljanowi Lipińskiemu adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 11. stycznia 1923. 380

T. IV. 68/21/2. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Walenty Słowik ur. 16. grudnia 1879, syn Jana i Bronisławy z Rzepiennika biskupiego przed 17 laty wyemigrował do Ameryki i od 10 lat nie dał o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 uc., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Kiełtykowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Lipińskiemu adwokatowi w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 12. lipca 1922. 378

T. IV. 67/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kosick ur. 23. sierpnia 1841 syn Antoniego i Katarzyny z Kopytowej, wyemigrował przed 40 laty do Ameryki i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 uc., zarządza się na wniosek Agnieszki Hawrowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. Dr. Lipińskiemu adw. w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem. Józefa Kośka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znak o sobie. Po dniu 15. września 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 24. lipca 1922. 377

T. IV. 59/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Łazarkiewicz ur. 19. września 1851 i Jędrzej Łazarkiewicz ur. 21. listopada 1846 synowie Wawrzyńca i Marjanny ze Staszkówki, wydalili się z gminy przed 40 laty na Węgry i odtąd nie dali o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 uc., zarządza się na wniosek Jana Łazarkiewicza postępowanie celem uznania wymienionych osób za zmarłych, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionych Sądowi albo p. Dr. Lipińskiemu adw. w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem. Michała i Jędrzeja Łazarkiewiczów wzywa się, aby stawili się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dali znak o sobie. Po dniu 15. września 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłych.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 21. lipca 1922. 376

T. 325/22/3. Edykt. Jurij false Grzegorz Pawliszyn syn Romana, urodzony 6. maja 1882 w Boniszynie, powołany w r. 1914 do wojska austr., brał udział w bitwach na froncie rosyjskim, a zabrany do niewoli rosyjskiej przepadł tam bez wieści. Stwierdzają to: żona zaginionego Marja i Urząd gminny w Boniszynie. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Marji Pawliszynowej wdraża się postępowanie celem uznania Grzegorza vel Jurija Pawliszyna za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi F. Gruberowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońca węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów dnia 15. grudnia 1922. 375

T. 195/22/3. Edykt. 1) Nestor Czornyj ur. 7. listopada 1868 w Bałuczynie, 2) Irena Czorna ur. Szewców ur. 19. maja 1872 w Bałuczynie, 3) Stefan Czornyj syn Nestora i Ireny ur. 10. grudnia 1894 w Bałuczynie, 4) Glikerja Czorna córka Nestora, 5) Ksenia Czorna urodzona wedle zapodania wnioskodawczyni w r. 1917 w Rosji, ewakuowani w r. 1915 do Rosji, przebywali z początku we wsi Hriazne, Uralskiej guberni, następnie w mieście Uralsku, wedle zeznania świadków wszyscy wyżej wymienieni tamże pomarli, a to Nestor Czornyj w r. 1920, Stefan Czornyj w r. 1919, Kseńka Czornyj we wrześniu 1921, Irena Czornyj i Glikerja Czornyj w październiku 1921. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że wymienieni pod 1—5 nie żyją, przeto na wniosek Michała Dmyszka jako pełnomocnika Marii 1 v. Czornyj 2 v. Jasińskiej wdraża się postępowanie celem uznania wyżwymienionych pod 1—5 za zmarłych. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Naglerowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginieni żyli, winni Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów dnia 23. grudnia 1922 374

T. 238/22/2. Antoni Czajkowski syn Kazimierza, urodzony w Kluwińcach 29. maja 1878, żołnierz austr. 20 pułku obrony krajowej, brał udział w wojnie światowej, od października 1914 wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 dzup., zarządza się na wniosek Michaliny Czajkowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono Sądowi albo kuratorowi Dr. Widrakowi w Czortkowie wiadomości o zaginionym. Antoniego Czajkowskiego wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20. lipca 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 12. stycznia 1923. 393

T. IV. 13/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksy Wojcio, urodzony w Tylawie 23. marca 1873, syn Piotra i Katarzyny, powołany do wojska w roku 1914, przydzielony do odprowadzenia koni do Turka, tamże zmarł. Pelagja z Ryszków Wojcio, urodzona 8. lipca 1868, córka Bazylego i Anastazji z Tylawy, zabrana do niewoli przez Rosjan w maju 1915, tamże w Rosji zmarła w roku 1916 w szpitalu. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24, 1. ust. cyw., zarządza się na wniosek Paraski Wojcio z Tylawy postępowanie celem uznania wymienionych osób za zmarłych. Po dniu 15. lipca 1923 Sąd na ponowny wniosek orzekie ostatecznie o uznaniu za zmarłych.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 13. czerwca 1922. 378

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 3756. 18 L/22. Obwieszczenie. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie ustanowił na mocy par. 301 proc. karn. dla czterech zwyczajnych kadencji posiedzeń Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Brzeżanach, które się rozpoczną w dniach 19. lutego, 14. maja, 17. września i 12. listopada 1923 r. o godzinie 9 przedpołudniem przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego w Brzeżanach Jana Vincenza a zastępcami przewodniczącego Wiceprezesa Sądu okręgowego Leona Giele i sędziów Sądu okręgowego Emila Kobrzyńskiego, Pawła Bilińskiego, Karola Smolnickiego, Bazylego Szczerbatiuka, Jana Curkowskiego, Karola Dołżyckiego, Michała Radeckiego i Włodzimierza Kordubę.

Prezydjum Sądu okręgowego.

Brzeżany dnia 9. stycznia 1923. 368 1—3

Z. XIX. 690/22. Ogłoszenie. W Sądzie powiat. w Drohobyczu toczy się śledztwo w sprawie kradzieży 1 sztuki płótna i 1 sztuki ciemno-granatowej kratkowanej materji, która skradziono w niedzielę 26. listopada 1922. w pociągu osobowym na linji Borysław—Drohobycz. Właściciel tych rzeczy, o ile zdoła wykazać ich własność powinien się natychmiast zgłosić w tut. Sądzie celem ich rozpoznania.

Sąd powiatowy, Oddział XIX.

Drohobycz dnia 26. listopada 1922. 392

C. 385/22/3. Edykt. Przeciw Ezrielowi Wiesnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu tut. przez Paśkę Kuryło, żonę Dmytra, pozew o zerwanie kontraktu co do realności whl. 1008 gminy Kulików. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na dzień 14. lutego 1923 godz. 9 rano w biurze Nr. 2. Celem strzeżenia praw Ezriela Wiesnera ustanawia się Pana Leibę Wiesnera w Kulikowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików dnia 13. grudnia 1922. 398

U. 265/22/3. Aron Reisler (lub Rösler) z Falkowej koło Grybowa, kupiec w Krynicy Zdroju, żądał rozmyślnie w drugiej połowie maja 1922 w Krynicy Zdroju nadmiernych cen za pół klgr. chleba żytniego pytlowego (110 mkp. i za bułkę o wadze 6 dkgr. po 25 mkp. i cenę tę pobrał, przez co dopuścił się przekroczenia z art. 19 ustęp 1 ustawy z 2. lipca 1920 Nr. 67 poz. 449 Dz. U. Rz. P. i za to został skazany na grzywnę 20.000 mkp. lub 10 dni aresztu.

Sąd powiatowy Oddział III.

Muszyna dnia 6. czerwca 1922. 399

C. I. 374/22/1. Edykt. Przeciw nieobj. masie spadkowej po bł. p. Wolfie Gerstmanie wniesionym został do Sądu powiatowego w Szczercu przez Wolfa Czortkowera r. Gerstmana z Chrusna starego pozew o uznanie własności zpm. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 6. lutego 1923 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 4. Celem strzeżenia praw nieobj. masy spadkowej Wolfa Gerstmana ustanawia się kuratora w osobie Pana Dra Eliasza Reisera adwokata w Szczercu. Tenże kurator zastępywać będzie wyżwymieniona masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki taż objętą nie zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczerzec dnia 28. grudnia 1922. 400

FIRMY.

Firm. 225 Rg A. II. 325. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 14. maja 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kawiarnia ziemiańska, Wilhelm Breitmayer i Ska. Przemiot przedsiębiorstwa: prowadzenie kawiarni. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1. lutego 1920. Spólnicy: Wilhelm Breitmayer, Maria Breitmayer przemysłowcy we Lwowie, Antoni Grodzicki wł. realności w Łańcucie, Edward Keipper, dzierżawca dóbr Kozielniki pod Lwowem. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Wilhelm Breitmayer i Edward Keipper łącznie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszcza swe podpisy dwaj spólnicy, mianowicie Wilhelm Breitmayer i Edward Keipper.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 22. kwietnia 1920. 333

Firm. 1592 stow. VII. 8. Wpis rozwiązania stowarzyszenia. Wpisano do rejestru dnia 26. października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Związek rolniczo-handlowy we Lwowie, stow. zar. z ogr. por. Wpis szczegółowy: na wniosek Rady spółdzielczej rozwiązuje się stowarzyszenie z powodu nieczynności. Likwidację przeprowadza ostatni zarząd zgodnie z przepisami art. 76—84 ust. o spółdz.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23. października 1922. 330

Firm. 1448. Rg. C. IV. 196. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Eksploatacja lasów i fabryczna przeróbka drzewa Zagroda spółka z ogr. por. we Lwowie. Zmiany: Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 9. września 1922 stwierdzonem notarjalnie do l. rep. 4910 zmieniono wzgl: uzupełniono na podstawie art. II. VIII. XVI. XVII. kontraktu spółki oraz zmieniono brzmienie firmy. Firma spółki opiewa odtąd: Zagroda. Eksploatacja lasów i fabryczna przeróbka drzewa, spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Czas trwania w zasadzie nieograniczony, jednakowóż spółka ma trwać co najmniej na czas trwania umowy z 23. lipca 1922, zawartej z zarządem okręgowym lasów państwowych we Lwowie tj. na lat 10, a więc do końca roku 1932, z tą uwagą, że gdyby rozwiązanie powołanej umowy nastąpiło wcześniej to może to spowodować też rozwiązanie spółki. Kapitał zakładowy spółki został podwyższony z 300.000 mkp. na kwotę 10 miljonów marek pol. pełno wpłaconych. Spółka ma odtąd trzech zawiadowców. Trzecim zawiadowcą ustanowiono Józefa Zatchera, dyr. polskiego Banku handlowo-przemysłowego, ska akc. w Krakowie zam. we Lwowie, ul. Legjonów 1. Podpisywanie firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszcza swe podpisy firmowe Józef Zatscher łącznie z jednym z dwóch innych zawiadowców.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21. września 1922 358

Firm. 1435. Rg. C. V. 231. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 12. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom techniczno-handlowy i pośrednictwa Wekus, spółka z ogr. odp. Przedmiot przedsiębiorstwa: handlowe kupno i sprzedaż, handlowe pośrednictwo i czynności komisowe co do wszelkiego rodzaju artykułów technicznych, maszyn i narzędzi maszynowych. b) Import i eksport przedmiotów pod a) wymienionych w granicach przez Państwo dozwolonych. c) Pośrednictwo w kupnie i sprzedaży nieruchomości wiejskich i miejskich położonych w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Kapitał zakładowy 200.000 Mkp. wpłacony w 1/4 części tj. 50 tysięcy Mkp. Zastępstwo spółki przysługuje zawiadowcom. Zawiadowcami wybrano Stanisława Janusza Wiewiórskiego, absolw. polit. we Lwowie i Kazimierza Kubale, mag. farmacji we Lwowie. Spółkę podpisują zawiadowcy w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją, wypisanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy umieści jeden z nich swój własnoręczny podpis. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kotrakcie z daty Lwów 11. października 1921 zdziałanym we formie aktu notarjalnego do l. rep. 83657.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 listopada 1921. 360

Firm. 753. Rg. C. V. 209. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano 26. maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Galen, wytwórnia środków chemiczno-technicznych i kosmetycznych, spółka z ogr. odp. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą spólników, zatwierdzoną aktem not. z dnia 6. maja 1922 l. rep. 19093, przechowanym w zbiorze załączek, zmieniono pierwotny kontrakt spółki. Kapitał zakładowy podwyższono do kwoty 2.400.000 mk. Zarząd spółki składa się odtąd z pięciu zawiadowców. Zawiadowcami spółki ustanowiono prócz trzech dawnych Stanisława Romualda Jezierskiego i Józefa Rosenberga, mag. farm. we Lwowie. Do podpisywania firmy uprawnionym jest zawiadowca Abner Hessel, z którymkolwiek dalszym zawiadowcą.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19. maja 1922. 362

Firm. 518. Rg. C. IV. 222. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 11. maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pierwsza lwowska chemiczna garbarnia Garbnik, spółka z ogr. odp. Zmiany: Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 1. marca 1922. a stwierdzonem notarjalnie do l. rep. 17878 zmieniono art. I. i II. kontraktu spółki z dnia 14. marca 1921 l. rep. 11.400 w sposób jak w odpisie protokołu przechowanym w zbiorze załączek. Brzmienie firmy odtąd: Przemysł naftowy i Pierwsza lwowska chemiczna garbarnia Garbnik, spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: obecnie rozszerzono przez dodanie do dotychczasowego przedmiotu słów kupno i spzedaż artykułów technicznych udziałów naftowych i kopalń. Do podpisywania firmy uprawnionym jest zawiadowca Joachim Bächer.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29. kwietnia 1922. 355

Firm. 1064 Rg. A. III. 161. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 5. sierpnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: dotąd J. Glanz i F. Schneider odtąd Filip Schneider. Wystąpił spólnik Jonasz Glanz. Odtąd właścicielem firmy Filip Schneider, kupiec we Lwowie podpisywać ją będzie sam w ten sposób, że pod brzmieniem firmy stampilją wytłoczonem umieści swój podpis jak dotychczas F. Schneider.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 31. lipca 1922. 356

WYDAWCA: SPÓŁKA AKCYJNA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza, Lwów, Chorążczyzna 31.